Ner 128. ROK 1838. CZWARTEK 7 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i swiat uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesieczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Medarda Bisk.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Wyszesław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
6 0	27" 3."' 322	† 10° ,5	4," 02	Zpn. zachodni średni	Pogoda z chmurami	
2	3, 841	† 14, 8	3, 39	Pn. zachodni mocny	Chmury	
10	3, 880	† 9, 8	3, 91	„ słaby	Pn. wschodni średni	

Cześć Polityczna.

— *Kraków.* —

Towarzystwo Naukowe Krakowskie z Uniwersytetem Jagiellońskim połączone.

W zamiarze uświetnienia rocznicy założenia Akademii Krakowskiéj dnia 11 czerwca r. b. o godzinie 11 rano w Amfiteatrze Nowodworskim odbędzie posiedzenie publiczne które: JW. Antoni Matakiewicz prezes towarzystwa stósowną przemową zagai: — Zakończy zaś toż posiedzenie W. Felix Słotwiński Fil. i O. P. D. professor prawa rzymskiego i kościelnego czytaniem rozprawy o Jurisdykcyi karnéj zewnętrznéj wedle zasad prawa publicznego z uwagą na ustawy krajowe i państw ościennych.

Kraków dnia 6 czerwca 1838 r.

Za Sekr. Tow. Nauk.
Ferdynand *Kojsiewicz.*

— *Warszawa* 18 *Czerwca.* —

JO. Feldmarsz. Xże Warszawski miawszy sposobność przekonania się, jak niepewny i przykry los czekał dotąd osoby, do teatrów warszawskich należące, gdy poświęciwszy część życia swojego na usługi publiczności, dla wieku podeszłego lub kalectwa przestawały być zdolnemi do dalszego poświęcania się trudnemu i pracowitemu swojemu zawodowi, przedstawił Cesarzowi Jmci projekt emerytury dla wspomnionych teatrów, którego przywiedzenie do skutku Najjaśniejszy Pan upoważnić raczył. Artyści rzeczonych teatrów przejęci najżywszém uczuciem za tak znakomite dobrodziejstwo, zasłaniająco ich przyszłość od niedostatku, uznali obowiązkiem swoim złożyć Jego Xiążęcej Mości czułe i szczere onego wyrażenie, przez deputacyę złożoną z członków dyrekcyi i naczelników wszystkich części teatru. JO. Xiąże Namiestnik Królestwa przyjąwszy łaskawio hołd ten wdzięczności Artystów, oświadczył im: że będąc od kilku lat, świadkiem ciągłych postępów sceny, niemniéj porządku zaprowadzonego przez dyrekcyą tak w administracyi jako też w każdéj innéj części służby teatralnéj, tem przyjemniéj mu było, zwrócić na ten przedmiot ojcowską na-

szego wspaniałego Monarchy troskliwość, iż niemógł niespostrzegać w tych skutkach, równie jak w przyzwoitym i moralnym wyborze sztuk przedstawianych, dążności, z widokami rządu i dobrém ogólnem zupełnie zgodnéj. Że spodziewa się przeto, iż widząc byt swój zapewnionym przez wspaniałość Monarchy, podwoją usiłowania i gorliwość swoją, aby stać się godnymi łaski przez Najjaśniejszego Pana im okazanéj. (Postanowienie rady administracyjnéj o emeryturze teatru, będzie umieszczone).

JO. xżę Namiestnik raczył oświadczyć swe zadowolenie JPanu Girard (Żyrar) Naczelnemu inżenierowi górnictwa, po obejrzeniu jego wynalazku machin i narzędzi; a szczególniéj narzędzie do wszelkich postrzeżeń meteorologicznych, tudzież machinę do wytłaczania miejsca na osadzie zamku w łożach karabinowych; niemniéj apparaty do fabrykacyi cukru z buraków.

— *Paryż* 19 *Maja*. —

Kiedy kilka osób nagliło xięcia Talleyranda w dniu 16 wieczorem, aby podpisał wiadomy list do papieża miał na to odpowiedzieć: »Cierpliwości, cierpliwości; nigdym się w mojem życiu nie śpieszył nad potrzebę, i dla tego zawsze przybyłem na sam czas.« W wigilię zgonu, miał jednakże mówić: »Teraz już jest czas, niechaj mi podadzą pióro;« a następnie podpisał pewną ręką i wyraźnie ten ważny akt. — W liczbie osób, które w chwili zgonu xięcia były obecne w pokoju, wymieniają xiężnę Dino, barona Barante, hrabiego Sebastiani i mnóstwo znakomitych gości. Dziś zaczęto balsamować ciało, które za kilka dni, stósownie do woli zmarłego, w Valençay złożone zostanie.—Opowiadają, że xiąże przewidując zbliżającą się chwilę ostatnią, uporządkował ostatecznie wszystkie sprawy swoje, a wielką ilość papierów zawierających ważne tajemnice polityczne, miał złożyć w ręce króla. — Był on zaszczycony od wszystkich prawie monarchów europejskich najznakomitszemi orderami; uważano wszakże, że po utworzeniu królestwa belgickiego, nie otrzymał żadnego orderu od króla Leopolda. — Aż do ostatniego tchnienia nie stracił xiąże przytomności umysłu. Wiadomo, że był zawsze niespokojny oto, aby nie umrzeć gdzie indziéj jak w Paryżu. Odwołanie z jego z strony, błędów religijnych, uprzątnęło wszelkie przeszkody, jakich się obawiał względem ostatniéj dla zwłok swoich przysługi.

Sprawa Huberta, *d.* 15 *maja*. — Gdy przywołani do sali sądowéj Giraud i Vauquelin, zaprzeczyli wyraźnie wszystkim zeznaniom Valentina, tenże w ten sposób daléj mówił. Wróciwszy do Paryża, odwiedziłem pannę Grouvelle. Powiedziałem jéj, że Giraud udzielił mi powierzchownie wiedomość o celu przedsiewzięcia, ale że nie jest mi jeszcze dokładnie znane. Wtenczas mówiła mi, że Hubert pojechał do Londynu z młodym Niemcem dla zbudowania machiny, mającéj służyć na zabicie króla. Gdy razu jednego przyszedłem do panny Grouvelle, zastałem ją siedzącą z Giraudem na sofie; byli zajęci czytaniem listu pisanego tajemniczemi cyframi. Mówili, że jest to pismo od Huberta, w którém żąda pieniędzy. Pewnego razu spotkałem niejakiego Moulin, który mnie pytał: czy wiem gdzie się Hubert znajduje; odpowiedziałem, że nie wiem. Nato mi odrzekł, iż ja jeden tylko nie wiem, kiedy tymczasem w całym Paryżu mówią o tém. Jest on w Londynie, dla zbudowania machiny piekielnéj. Bywałem jeszcze kilka razy u panny Grouvelle, gdzie mówiono zawsze o machinie i o sposobie wprowadzenia jéj do Francyi. Do Paryża miał ją wieść kabryoleciarz nazwiskiem Aklon. — *Prezes* do Laury Grouvelle. Co na to powiesz! L. Grouvella, (z widoczném uniesieniem): Że wszystko co on powiada, jest zmyśleniem. Niechaj przysię-

gli wybierają między mojemi a Valentina słowami. Usiłuje on w śmieszny sposób Fieschiego małpować. — *Prezes.* A ty Hubercie co masz do przytoczenia? Hubert. Na podobne rzeczy nie chcę wcale odpowiadać; pogardzam niemi najzupełniéj. — *Prezes* Należy mi zwrócić twą uwagę, że pogarda w takim przypadku jest bardzo lichą obroną. Na oświadczenia niewyraźne, mniéj wyraźne odpowiedzi dawać należy. — L. Grouvelle. Ale przecież nie masz żadnych istotnych czynów; wszystko polega na zeznaniach tego człowieka. — Pan Barrot (jeden z obrońców). Ażeby panowie przysięgli mogli wiedzieć co mają wnioskować o charakterze świadka Valentina, — ponieważ jest on więcéj świadkiem jak oskarżonym, — zwracam ich uwagę na to, że swe prywatne zbrodnie, chce on politycznemi pokryć zbrodniami; że w tym procesie nietylko występuje jako oskarżający, ale dał nawet do zrozumienia, iż może udzielić szczegóły o jakimś mniemanym zamachu przeciwko xięciu Nemours, i że.... *Prezes.* To wszystko będzie udzielone; chciałem właśnie zarządzić, aby odczytano wszystkie badania przedsiewzięte z Valentinem. Jeden z zasiadających sędziów przeczytał zaraz bardzo rozwlekłe przesłuchania przedsiebrane z Valentinem w Poitiers. Między innemi powiedział on w tychże, że miano zamordować xięcia Nemoura po drodze do *Jardin turc.* Była dotego przeznaczona strzelba, znajdująca się w przechowaniu u panny Grouvelle. Ten spisek był znany niejakiemu Larochefoucauld, panom Rohan, Germain Serrat i pani Chabeau. Powiedział daléj, że w Rochefort istnie towarzystwo tajne, na czele którego znajduje się pewien więzień galerowy, korespondujący z panem Garnier Pagès. W roku 1833, miał Valentin, według własnego zeznania, udział w planie powstania sabaudzkiego. Wprowadzono go z zawiązanemi oczami do pewnego domu gdzie naczelnicy tajnego towarzystwa, doręczyli mu paszport, wydany na imie jakiegoś Thevenio i dali summę 40,000 fr. w złocie. — P. Favré (jeden z obrońców). Ażeby mieć wyobrażenie, na jaką wiarę zasługują te wszystkie doniesienia, byłoby rzeczą stósowną dowiedzieć się, co zrobił Valentin z ową summą 40,000 fr., bo jeżeli kłamałby w tym jednym punkcie, panowie przysięgli będą naówczas wiedzieć, jak w ogólności o zeznaniach jego trzymać można. — *Prezes* Jestto wprawdzie okoliczność do procesu nie należąca, jednakże (obracając się do Valentina, czy w saméj rzeczy powierzono ci 40,000 fr.? *Odp.* Tak jest panie presesie, to prawda. — *Pyt.* Co zrobiłeś z temi pieniędzmi? *Odp.* Złożyłem je w Gandawie. — Pan Favre. U kogo? *Odp.* Tego nie powiem. — Pan Favre Panowie przysięgli potrafią ocenić podobną bajkę. A jeżeli przekonanie nastąpi, iż okoliczność ta jest zmyśleniem, nikt nie będzie mógł dać wiary, niegodnym Valentina potwarzom. — Na tém się skończyły badania obwinionych. Dnia 16, 17 i 18 maja, zajmował się sąd słuchaniem świadków, których zesnanie nic nowego i nic szczególnego dotąd nie wyjawiły. Wczoraj zostawało jeszcze jakie 8 lub 10 świadków do przesłuchania. Publiczność po ukończeniu badań, nie uczęszcza licznie na posiedzenia sądu. Dziś lub jutro, rozpoczną się przymówienia obrońców.

— *Dnia* 21 *Maja.* —

Słychać, że król odłożył do przyszłéj wiosny, podróż zamierzoną do połdniowych prowincyj.

Kommissya izby parów zajmująca się rozbiorem projektu o redukcyi rentów, oświadczyła się jednomyślnie przeciwko temuż projektowi, wątpi nawet aby mogło rządowi służyć prawo opłacania rentów.

Rząd ogłosił wczoraj następującą depeszę telegraficzną z Narbony, dnia 19 maja: »Korpus karlistowski wynoszący 1650 ludzi, którym dowodzi Zorella, został d. 17 b. m.

pobity bod Figuéres przez 600 krystynistów zostających pod dowództwem gubernatora Vesonny. Legło trupem 100 karlistów, a 100, między któremi 8 oficerów, dostało się do niewoli.«

Infant Don Francisco de Paula, wyjechał dnia 15 wraz z rodziną swoją, z Bajonny do Tuluzy.

Z Logrono donoszą pod dniem 13 maja: »Do Vianna udał się van Halen na czele 8000 ludzi. Espartero znajduje się w Lodosa. Leon el Conde wzmocniony dwoma brygadami, osadził Echarri, a przodkowe straże swoje wystawił aż do Orteiza o jednę legua od Estelli. Alaix rozstawił 6000 ludzi na linii od Puenta de la Reyna do Santa Barbara; tym sposobem koncentruje się 36,000 ludzi około Estella. Espeleta uderzył na xiędza Merino pod Villa Covarubias i zabrał mu 80 ludzi z znaczną ilością wozów naładowanych żywnością. Po wydarzeniu tém, udał się Merino do Aragonii, a Espeleta do Santo Leonardo gdzie się karlistowskie magazyny znajdyją.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Czerwca.

Bontania ob., Kruszelnicki, Remiszewski ob., z Polski, — Eselangon, z Pruss.

Doniesienia.

Dnia 7 lipca r. b. odbędzie się w Wiédniu pod gwarancyą wielkiego domu handlowego *Harnisch et Günzel*,

CIĄGNIENIE LOTERYI NA 3 REALNOSCI
następujące:

piękna realność Nr. 116 w bliskości Znaim, i

wspaniały dom Nr. 97 wraz z ogrodami w Dobling pod Wiédniem,

za które wygrywającemu odstępna summa **200,000** Ryńskich W. W. jest ofiarowaną;

przytém

realność z gruntami Nr. 3 w Ribny w Morawie,

za którą dla wygrywającego 45,000 Ryńsk. W. W. jako summa odstępna jest przeznaczoną.

Oprócz tych realności, jest jeszcze w téj loteryi 25,576 losów wygrywających różne kwoty pieniężne w gotowiznię;

ogólna wygrana w téj loteryi jest 510,320 Ryńskich W. W.

między któremi 12 głównych Trefferów, jako to: po 200,000, 45,000, 20,000, 10,000, 9,000, 8,0000, 7,000, 6,000, 5,000, 4,600, 4,000 i 3,000 Ryńskich, wynoszących summę 321,600 Ryńskich.

Inne mniejsze wygrane, także w gotowiznie wynoszą 188,720.

Los jeden kosztuje 5 Ryńskich K. M. czyli złp. 21 gr. 15, dostać ich można aż do dnia ciągnienia w kantorze podpisanego, gdzie obszérniejszy plan téj loteryi, żądającym gratis udziela się.

J. Louis.

SKŁAD MEBLI
Hieronima Samelson
przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 625, zaopatrzony w świeży zapas mebli najnowszego fasonu, poleca takowe szanownéj publiczności za bardzo umiarkowaną cenę, jako też siodeł angielskich z ubraniem na konie; zawiadomia oraz o nadejściu świeżym transportu fajansu pomiędzy którém i tańsze jak dotąd gatunki się znajdują, tudzież iż handel porcellany rossyjskiéj dotychczas przy ulicy Floryańskiéj exystujący, przeniesionym został do tegoż składu mebli, gdzie się za zniżone ceny każdego czasu sprzedaje. (3r.)

W cyrkule Sanockim położone dobra z przyległościami są z wolnéj ręki do sprzedania, wraz z inwentarzem ruchomem i nieruchomem. Gruntu ornego w glebie najlepszéj jest 694, lasów 415 morgów; pańszczyzny ciągléj rocznie 8,541 a pieszéj 591 dni wszystkie zabudowania tak dworskie jak i gospodarskie są obszerne i w najlepszym stanie: W wspomnionych dobrach znajdują się: gorzelnia z najnowszym aparatem pistoryusza na 30 korcy zasiewu dziennego, młyn, browar piwny, łazienki z wodą kruszczową, propinacya znaczna, cegielnia i piece do wypalania wapna, które zawsze z korzyścią zpieniężyć można. Bliższa wiadomość w biórze Informacyjném.

Potrzebna jest bona francuska lub posiadająca dokładną wiadomość tego języka; bliższa wiadomość w biórze Informacyjném. (2r.)